

Rok I. Poleki Obóz Wojskowy "Dössel" w Peckelsheim, 6.XI.1945. Nr. 190.

PROBLEMY kryzys zaufania - oto co według zgodnej opinii prasy światowej zatruwa atmosferę międzynarodową, przeżera węzły sojuszów, zawartych podczas wojny i zagraża powszechnemu pokojowi. Nikt nikomu nie ufa. Podejrzliwość panuje w Moskwie, Londynie, Waszyngtonie. Moskwa - ma swoje argumenty. Powołuje się na tajemnicę bomby atomowej którą Stany Zjedn. trzymają w zanadrzu jako "instrument olbrzymiego szantażu". W 12 punktach Truman Moskwa dopatruje się imperializmu amerykańskiego ogarniającego obie półkule. Moskwa sądzi, że anglo-amerykańskie zainteresowanie Bałkanami polega nie tyle na trosce o demokrację, ile na chęci wyparcia stamtąd wpływów rosyjskich. Moskwa niemal codziennie notuje jakies' podejrzane objawy i manewry w polityce zachodnich sojuszników: oszczędzanie Hiszpanii, Francji, Argentyny i "greckiej reakcji", niejasne plany wobec ciężkiego przemysłu niemieckiego, tolerowanie u siebie w odwodzie różnych "gniazd faszyzmu" w rodzaju polskich lub jugosłowiańskich ośrodków emigracyjnych. To wszystko zdaniem Moskwy aż nadto usprawiedliwia czujność i brak zaufania.

Zobaczmy, jak wygląda lojalność sowiecka z perspektywy Zachodu. Biorąc za punkt wyjścia oczywiście nie tajne raporty, lecz wiadomości prasowe. Na Dalekim Wschodzie szybkie uchwycenie Kuryłów, penetracja w obu Mongolii i Sinkiangu, świetne uzbrojenie chińskich komunistów. "Daily Mail" donosi, że na sowicko-amerykańską linię demarkacyjną w Korei przybywają olbrzymie ilości sprzętu wieckich czołgów i ciężkiej artylerii. Tokio oficerowie amerykańscy mówią, że Japonia - to "bez wyjścia" dla następnej wielkiej operacji.

W Europie środkowej i wschodniej - wiadomo. Relacje z państw bałkańskich twierdzą zgodnie, że dla Sowietów jest nie tylko demokracja czymś zupełnie innym, niż dla Zachodu, ale i pojęcie "zaprzyjeżdżonych rządów" ma w Moskwie specjalny sens. Zamiany sowieckie wobec Niemiec są dalekie od przejrzystości, a w każdym razie nie tyle wspólne z Sojusznikami, ile własne. Nawet w drobiazgach widać brak lojalności. N.p. nie dopuszczono do strefy sowieckiej oficerów ang. i ameryk., mających ośzukać zaginionych obywateli swych państw ("News Chronicle"). Powiada się rozmawia i uznajemy sowiecką politykę bezpieczeństwa, choć oznacza ona brak wiary w światowy system bezpieczeństwa. Ale to, co robi Rosja, nie jest już asekuracja przed urojoną agresją, lecz - polityka ekspansji i agresji.

Najcięższe są może informacje treści wojskowej. Przypuszczalnie nie są zupełnie zmyślone, a napewno wywierają duży wpływ na opinie Zachodu. Asso Press, która dziś wybiła się na czoło w obrabianiu "peryferii sowieckich", utrzymuje, że z zachodniej Rumunii do Bułgarii przesunięto część wojsk sow. i ciężkiej broni. Średnie i ciężkie czołgi przerauca się przez Dunaj na południe. Czołgi przejeżdżają przez Sofię. Asso Press przypuszcza, że "ruchy te są jeszcze jednym posunięciem w olbrzymiej partii pokera", jak wojska sowieckie w Polsce mogą być "przejawem wojny nerwów". Znow "N.Y. Times" z własnych źródeł podaje, że Tito gromadzi wojska w pobliżu granicy greckiej, a Sowiety posyłają tam swe lotnictwo.

Na innych odcinkach też dzieją się dziwne rzeczy, których nawet TASS nie dementuje. W Austrii podobno znajduje się i milion żołnierzy sowieckich, a na Węgrzech w/g "Observera" - 1.200.000.

"Polska" "Gazeta" w interesującym komentarzu powiada, że "Rosja systematycznie likwiduje swe kontakty z sojusznikami zachodnimi. Jej udział w konferencjach międzynarodowych staje się coraz bardziej nieznaczący. Rzeczywiście tak daleko, że Rosjanie odwołali mecz piłki nożnej z reprezentacją brytyjską w Berlinie pod pretekstem ... demobilizacji. Niemno żądanie kontaktu towarzyskiego między nimi a Amerykanami czy Brytyjczykami. Stosunki cechuje nieufność i wzajemna niechęć, jeśli nie coś gorszego. Dołączmy do tego gwałtowną propagandę antybrytyjską i wogóle antyzachodnią, która stale przybiera na sile. Tygodnik dochodzi do wniosku, że Rosja, odcinając się od

świata, obawia się ujemnych skutków współpracy z zachodem nie tylko dla sytuacji w krajach Europy wschodniej, ale wprost dla ustroju sowieckiego. Widać się, że Stalin popełnił dwa wielkie błędy: pokazał Europie Rosjan i Rosjanom Europe.

Tych kilka faktów wystarczy, by ocenić nie tylko powagę, ale groźbę sytuacji. Bo nie ma najmniejszej wątpliwości, czym kończy się taka droga i jaki jest finał pokera, rozgrywanego z grunantami rzeczonymi w kieszeniach - "satisfakcja Hitlera, gdyby żył".

Towstało i obraca się coraz szybciej błędne koło. Po jakimś czasie trudno już będzie rozpoznać, gdzie jest początek kręgu wzajemnych podejrzeń i oskarżeń. Atmosfera zagęszcza się, rzeczywistość dopędza plotkę, aż pewnego dnia, nagle.....

To też trzeba uznać powody, dla których Attlee spieszy do Trumana, dla których Truman pisze listy do Stalina, a Harriman godzinami siedzi u Molotowa. Można zrozumieć motywy, jakimi kierował się Byrnes, odzegnując się na pozór tak nie a propos od udziału Ameryki w "antyradzieckich intrygach" w Europie wschodniej. Chodzi o zażegnanie katastrofy, o rozładowanie napięcia. Napewno nastąpią jeszcze dalsze próby przekonania Stalina, że nie ma racji, obwinając się przyjaciół i najeżając milionem bagnetów. I teoretycznie jest możliwe, że odprężenie nastąpi. Wymaga ono jednak - jeśli nie ma być fikcją - wzajemnego gestu ze strony sowieckiej, gestu, polegającego na demobilizacji i wycofaniu wojsk sowieckich z "zaprzyjazznionych krajów", na zlikwidowaniu ekspansji sowieckiej w jej skali globalnej, na neutralizacji ciśnienia sowieckiego na Europę wschodnią przez podniesienie żelaznej kurtyny i dopuszczenie powietrza z zachodu. Tylko wówczas Truman mógłby podzielić się ze Stalinem i sekretem bomby atomowej i miliardami dolarów bez obawy, że działa na szkodę bezpieczeństwa własnego narodu i świata.

Teoretycznie to wszystko jest możliwe. Dla świata byłoby to chwila większa i radosniejsza, niż kapitulacja Niemiec. Chwila, gdy można odetchnąć i zawołać: nareszcie słońce pokoju! Ale droga od teorii do praktyki nie słania jest gładką.)K(

NIE MA POWROTU. "Dziennik Polski" pisze: Przeciwny Polak nie docenia i nie rozumie znaczenia dokonanych i ciągle dokonywujących się przemian społecznych w Polsce, skłonny dostrzec w tym tylko przejściowe zaburzenie równowagi... Jest to poważnym, a nawet groźnym błędem... Przemiany społeczne, dokonane i dokonywane się w Polsce, są napewno istotne, jakościowe i trwałe, a nie tylko powierzchowne i przejściowe. Czy to się komu podobają lub nie, punkt ciężkości tych przemian przesunął się i przesuwają zdecydowanie w kierunku prymatu, jaki w życiu współczesnej Polski staje się udziałem mas robotniczych, włościańskich i tej części inteligencji umysłowej, która wyzwala się z nawyków kołtuńskiej, aspołecznej zaściankowosci. Socjologicznie i z punktu widzenia dobra narodowego ten rozwój przeobrażeń społecznych jest prawidłowy i korzystny. Znika w ten sposób całkowicie szeroki margines, na którym drzemały biernie nie włączone do uczestnictwa w kształtowaniu osobowości narodu, olbrzymie, niewyczerpane w swych żywotnych zasobach siły społeczne... Nie ma powrotu do Polski przedwrzesniowej.

SERATY POLSKIE. Z POGRZEBU INCENTEGO WITOSA podaje radio nast. szczegóły: W sobotę wystawiono trumnę w kościele N.P. Marii w Krakowie, wśród sztandarów wojskowych i zielonych - chłopskich. Złożono wiele wienieców, m. i. od ambasady USA. Przed kościołem p. Bierut udekorował trumnę z tym krzyżem grunwaldzkim. Nabożeństwo żałobne odprawił ks. biskup Sapieha. Za trumną szli m. i. p. Bierut, Kiernik, który zastępował Mikołajczyka, i prof. Grabski. Przemawiali p. Kiernik, Matuszewski i gen. Spychalski. Na przedmieszcziu trumnę złożono na zwyczajny wóz chłopski i w asyście bander konnych powieziono do Wierchostawic. **R. LUXEMBURG** podaje następ z ostatniej odezwy Witosy, wzywającej chłopów do pracy: Polska winna trwać wiecznie jako suwerenna i niezależna, oparta na zasadach wolności, równości i sprawiedliwości... Jeżeli Polak nie będzie żył jak wolny obywatel wolnego państwa, będzie niewolnikiem, wzgardzony przez świat. **"G. ZETTE de LAUSANNE"** pisze: W Polsce daje się obecnie z obserwować bardzo żywa walka, w której scierają się dwa poglądy na interpretowanie demokracji i zastosowanie jej w życiu. Z jednej strony jest koncepcja zachodnia, popierana przez szerokie polskie masy

ludowe, z drugiej koncepcja - powiedzmy - wschodnia, narzucona przez komunistów oraz ludzi, którzy w ich interesie wstępują do różnych partii politycznych. Właśnie na tym tle P.S.L. jest gwałtownie atakowana przez warszawską prasę i radio. Jest bardzo dziwne, że radio, oficjalna instytucja, rozpetało tak ostrą kampanię przeciw ruchowi, którego szefem jest wicepremier. Walka przeciw prawdziwym przywódcom polskiej partii ludowej przekracza granice zwykłej walki partyjnej. Przypomina ona raczej metody, zastosowane wobec Małachowskiego i Maczka, których uważa się za "wrogów mas chłopskich i reakcjonistów". "OLPRESS" podaje wywiad z kpt. Mikszą statku "Kraków", który przybył do Helu do Ładunek. Zapytany o bezpieczeństwo na wybrzeżu polskim oświadczył, że porty strzeżone są przez milicję, jednak częste są wypadki nadżyc i kradzieży. Ogólnie moralność obniżyła się. W Gdańsku grasują bandy rzeźmieszków. W Gdyni widzi się niewiele żołnierzy i marynarzy sowieckich, poza służbą są oni nieuzbrojeni i zachowują się bez zarzutu. Na Bałtyku stale grożą miny, które służyła marynarka szwedzka, sowiecka i częściowo niemiecka. Wejście do Gdyni polecono do 21 stopni przed wojną miało ono 30 stopni. = 1/g W. WARSZAWA stała się dla polska liczyć będzie 250 tys. = DO WASHINGTONU z Warszawy wyjechał nowy ambasador, prof. Lange. = Z CZECHOSŁOWACJA zawarto umowę o wzajemną repatriację. PROF. PIENKOWSKI po powrocie z Anglii oświadczył, że większość prof. i docentów polskich powróci do kraju przy końcowej repatriacji. = IZBIE GMIN zgłoszono projekt wysłania do Polski parlamentarnej misji bryt. na wzór amerykańskiej, która bawiła w Polsce i obecnie składa sprawozdanie. Rząd bryt. powinien mieć informacje z pierwszej ręki o stosunkach w kraju sprzymierzeńcy. = R. MOSKWA nadało relacje z życia Polaków w kraju Tadżyków. Gdy jeszcze przed wojną sow. - niem. przybyli tam pierwsi "ewakuowani Polacy", niedźwiedzi i łowcy, na stacjach witała ich orkiestra i danie im umeblowane mieszkania. Ci nie dobrze się im powodzi, wszyscy należą do Związku Patriotów Polskich, młodzież kształci się "w duchu rzetelnie polskim". = "DAILY HERALD" podaje dziś w korespondencji z Polski: Polska nie jest rządzona przez Moskwę, choć na najwyższych szczeblach przez nią kontrolowana. Rosyjskie wojska wycofały się z Polski, ale w mundurach polskich służy wielu Rosjan, i wielu funkcji. Komisarz NKWD znajduje się w polskiej policji. Rząd jest pół-dyktaturą lewicową. Komuniści zajęli miejsca pułkowników Piłsudskiego. PPS, licząca może 8 proc. narodu, ma największy wpływ na rząd. Prasa, radio, działalność polityczna są pod ścisłą kontrolą. Aresztowania mogą być dokonywane bez ścisłej kontroli sądownego oskarżenia.

MOCARSTWA MIĘDZY SOBĄ. R. MOSKWA (komentarz Wiktorowa) pod adresem Zachodu: Lekarzu, ulecz sam siebie. "Tribune" gani nasze poglądy. Możliwe, że jesteście zafascynowani, bo nie znacie hipokryzji, lecz tylko prawdę, a ona broni nie służy pokojowi, kto oczernia Związek Radziecki, ani kto stara się ratować faszystowskich rozbitków. Pokoju broni Związek Radziecki przed różnymi zakusami. = "NORWICJE REMI": Blok zachodni jest koncepcją reakcyjną i antyradziecką. Próby przerobienia świata przy pomocy dyplomacji atomowej nie prowadzą do niczego dobrego. = R. LONDYN w przeglądzie tygodniowym wyraża różnice poglądów między wschodem a Zachodem. Na rękach stanu spoczywa w tej chwili olbrzymia odpowiedzialność. = STALIN wrócił do Moskwy i przemówił na jutro o 20, 15. "Manchester Guardian": Może znaleźć w tej nowie klucz do zrozumienia polityki rosyjskiej. = "WASHINGTON STAR": Oświadczenie sowieckie w sprawie Chin mogłoby wielce przyczynić się do wyjaśnienia sytuacji. = SPECTATOR: Zaufanie między mocarstwami może łatwo powstać, jeśli Ameryka obali swą decyzję w sprawie bomby atomowej. = R. COLUMBIA: Rosja odrzuciła zniesienia cenzury korespondencji zagranicznych. Rosja odrzuciła udziału w konferencji wyżywienia, konferencji oświatowej, Radzie dla Dalekiego Wschodu. Rosja nie bierze udziału w poczynaniach pokojowych na skalę międzynarodową. Nowa Byrnesa obliczona była na wyładunek atmosfery politycznej. = "NEW CHRONICLE" z Berlina: Jest to zjawisko gorsze i niebezpieczne, że w 6 miesięcy po zwycięstwie żołnierze bryt. w Niemczech rają przeważnie nastawienie antyrosyjskie. Powodem są różnice językowe, pociąg Rosjan do grabieży, lichy jakosć wojsk ros. w Berlinie, opowiadania ludności niem. o ros. okrucieństwach. Jeżeli nie ma dojść do wojny, należy tym nastrojom energicznie przeciwdziałać.

N I E M C Y. SEDZIA JACKSON oświadczył, że USA są gotowe do procesu w Norymburdze w ustalonym terminie. Ale możliwe, że termin będzie przesunięty, aby umożliwić obronie lepsze przygotowanie się. = R. BERLIN odwołało wczoraj komunikat w sprawie rasowego przesiedlenia Niemców na zachód. /g oświadczenia sowieckiego, wszystko było nieporozumieniem. Chodziło o osoby narodowości nie-niemieckiej, najwyżej kilkaset osób. Autorami fałszywych pogłosek byli sympatycy hitleryzmu. = W IZBIE GMIN odbyła się dyskusja w sprawie przesiedlenia Niemców. Kilku mówców brało ich w obronę. Rząd brytyjski nie otrzymał w tej sprawie oficjalnych oświadczeń Polski, Czechosłowacji i Węgier. Jest gotów przyjąć do strefy bryt. 1.750.000 Niemców, ale nie 4 miliony. = R. LONDYN podaje, że ilość chorych wenerycznie w Niemczech wzrosła od r. 1939 20-krotnie.

PÓŁDNIOWY WCHOD. DO JUGOSŁ. II rząd bryt. nie wyszła na wybory obserwatorów, wystarczyła im raporty posła, „ycieczka parlamentarzyistów bryt. na charakter prywatny. = EGIERSKI min. handlu oświadczył, że jest gotów zawrzeć z innymi państwami podobne traktaty, jak z Sowietami. = WYBORY miały przebieg spokojny i bezstronny. Komuniści węg. obok sztandarów czerwonych wywieszali węgierskie. W Budapeszcie wyniki są następujące (w nawiasie wyniki z Wielkiego Budapesztu): partia drobnych posiadaczy 293 tys. głosów (396 tys.), soc. dem. 137 tys. (220 tys.), komuniści 114 tys. (174 tys.), 3 male zblokowane partie 36 tys. (43 tys.). W całym kraju w/g przybliżonych obliczeń partia drobnych posiadaczy zdobyła 60% mandatów, soc. dem. 20%, komuniści 12%. = RZĄD USA w/g "N.Y.H. Tribune" jest za żydowską siedzibą narodową w Palestynie. Żydzi są narodem, który najwięcej wycierpiał w dziejach świata. Należy im się coś więcej, niż obietnice i ciepłe słowa. = Z ANKARY podaje R. Columbia: Rząd USA zapewnił Turcję, że nie da swej zgody na jakąkolwiek akcję, która mogłaby zaszkodzić niepodległości Turcji.

R Ó Ż N E . W INDIACH rozpoczął się proces przeciw Chandra Bose. = W CHINACH w/g Asso Press 120 tys. wojsk komunist. jest w ruchu. Chińczycy komuniści w/g R. Luxemburg ostrzeliwali amerykań. żołnierzy z floty wojennej, twierdząc, że okrety amerykań. otworzyły na nich ogień. Biały Dom zdemontował tę wiadomość. = W IZBIE GMIN dziś dyskusja na temat rowy Trumana. Dyskusję otworzy Churchill, uważając, że jest ona potrzebna przed wyjazdem Attleego. Attlee wyjeżdża w piątek, w Waszyngtonie zabrzmią się około tydzień, poczynając na 4 dni uda się do Ottawy. = BRYT. MIN. WOJNY przygotowało dyplomy i odznaczenia dla tych członków ruchu podziemnego na kontynencie, którzy udzielali pomocy żołnierzom lub jeńcom bryt. Rodziny poległych otrzymują nagrody pieniężne. Zbadano 72 tys. wypadków, uznano 32 tys. Wielu z zasłużonych odmówiło przyjęcia odznaczeń. = ZA ODCI PIŁKARZE w Anglii domagają się płacy tygodniowej 5-12 funtów. Grożą strajkiem, który jednak nie obejmie zawodów z sow. drużyną "Dynamo". Prasa bryt. szeroko rozpisuje się o złych kwaterych, jakie przydzielono tej drużynie w Londynie. Związek tłumaczy się, że w hotelach panuje przepełnienie, a drużyna przybyła dość nagle. = W PARYŻU odbędzie się konferencja 3 mocarstw zachodnich w sprawie odszkodowań wojennych. Roszczenia zgłosiło 17 państw. = MANNERHEIM udał się na urlop wypoczynkowy z Finlandii na Maderę. = W FRANCJI w/g Reutersa prawie napewno dojdzie do rządu koalicyjnego 3 wielkich stronnictw. Partia komunistyczna ogłosiła swój program: ukaranie wszystkich zdrajców i kolaborantów, przestrzeganie praw demokracji, stabilizacja cen i zarobków, zbiorowe bezpieczeństwo, lojalna współpraca z 3 mocarstwami, przestrzeganie paktu z Sowietami, niedopuszczenie do bloku zachodniego. = W N. JORKU odbyła się premiera operetki "Polonaise". /G prasy Klepura miał w niej stworzyć "karykaturę Kosciuszki, podszyta przez propagandę". = PRODUKCJA PIERWSZEJ BOMBY ATOMOWEJ miała kosztować łącznie z badaniami naukowymi, które ją umożliwiły, około miliarda funtów, a sama strona przemysłowa 800 milionów dolarów. / czasie wojny Niemcy wydały na badania rakietowe przeszło 2 miliardy marek. W Anglii przy próbnym lotach do nowej próby pobicia światowego rekordu szybkości samolotu, osiągnięto około 960 km/godz.

THIS PAPER IS ONLY FOR MEMBERS OF POLISH MILITARY CAMPS.